



## // POCZTÓWKOWE HISTORIE POMNIKI TYLKO ZE LWOWA

Lato w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu od lat stoi pod znakiem Kresów. W Galerii WuBePe oglądać można coroczną wystawę, w tym roku poświęconą miastu Stanisławów, a na błoniach biblioteki wraz z mieszkańcami regionu świętować będziemy Opolskie Dni Kresowe.

Z tej okazji zaglądamy dziś do bibliotecznego zbioru kart pocztowych miast i miasteczek Kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Najliczniejszą kolekcję tworzą pocztówki Lwowa, którego piękno odkryć można na wiele sposobów. Jednym z nich jest spacer szlakiem najciekawszych pomników tego miasta.

Stojąca na dawnym placu Mariackim kolumna Adama Mickiewicza to jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc Lwowa. Pomnik powstał w wyniku konkursu rozpisanego w 1898 roku w setną rocznicę urodzin wieszczki, z inicjatywy miejscowego mecenasa kultury Adama hr. Krechowickiego, ówczesnego naczelnego "Gazety Lwowskiej". Pomysł był reakcją na odsłonięcie pomników Mickiewicza w Warszawie i Krakowie. Inicjatywa, wzbudziła wiele kontrowersji już na etapie wyboru miejsca ulokowania pomnika. Na szczęście jednogłośnie udało się wybrać zwycięski projekt. Zwyciężyła propozycja młodego, utalentowanego lwowskiego rzeźbiarza, Antoniego Popiela, który pokonał wielu znakomitych konkurentów (m.in. Wacława Szymanowskiego, autora pomnika Chopina z warszawskich Łazienek, który po otrzymaniu informacji o zdobyciu trzeciego miejsca, obrażony wyjechał z miasta tuż przed uroczystością rozdania nagród). Kolumnę, uważaną dziś przez wielu za najpiękniejszą statwę Mickiewicza, odsłonięto uroczystie 30 października 1904 roku. Pomnik przetrwał do naszych czasów.



Inicjatywa powstania pomnika Jana III Sobieskiego, króla pochodzącego spod Lwowa i z miastem mocno związanego, pojawiła się przy okazji obchodów dwusetnej rocznicy wiedeńskiej wiktoria w 1883 roku. Kilka lat trwała zbiórka pieniędzy oraz powstanie rzeźby. Jej autorem był Tadeusz Borącz, który zdecydował się przedstawić króla w zwycięskiej pozie na koniu. Artyście pozował siostrzeniec, Marian Stipał, który był instruktorem jazdy konnej oraz... miłośnikiem piwa, dzięki czemu postura jego bardzo przypominała budowę ciała króla Sobieskiego. Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce 20 listopada 1898 roku. Choć sam postument króla wzbudzał zachwyty, wiceprezydent Lwowa, Michał Michalski, szepnąć miał na boku, że „w życiu nie widział tak partacko podkutego konia”. W 1950 roku przekazano pomnik Polsce Ludowej. Początkowo stanął on w Parku Wilanowskim w Warszawie, lecz środowiska kresowe zaczęły upominać się o bardziej godne wg nich miejsce. Ostatecznie, w 1965 roku, podczas obchodów 800-lecia Gdańska, pomnik stanął na tamtejszym Targu Drzewnym.

Brażowy pomnik Agenora Gołuchowskiego, polskiego arystokraty, ministra spraw zagranicznych Austrii i namiestnika Galicji, powstał w 1901 roku i to częściowo ze składek lwowian jeszcze za życia upamiętnianego. Ustawiono go na skraju Parku Jezuickiego, nieopodal pałacu należącego do jego rodziny. Choć postument uważany jest za jedno z najwybitniejszych dzieł Cypriana Godebskiego, nie znalazł on uznania w oczach mieszkańców Lwowa. Pomnik przetrwał do końca wojny, ale w 1950 roku, pod osłoną nocy, został rozebrany, a ponieważ ówczesne władze polskie pomnikami nie były zainteresowane, zapewno został zniszczony.



Pomnik Aleksandra Fredry, który większości z nas kojarzy się z wrocławskim rynkiem, dawniej stał na nieistniejącym dziś Placu Akademickim we Lwowie. Uroczyste odsłonięcie dzieła prof. Leonarda Marcionię odbyło się w 1897 roku. Pomnik nie wszystkim się podobał, zwłaszcza niedbała pozycja siedząca, w której zakłęto autora „Zemsty”. Pomnik słynnego warszawskiego szewca i bohatera insurekcji kościuszkowskiej, Jana Kilińskiego, odsłonięto 18 czerwca 1894 roku w Parku Stryjskim. Autorem postumentu jest znany ówczesnie rzeźbiarz Julian Markowski, którego wiele dzieł podziwiać możemy dziś na Łyczakowskiej nekropolii. Kiliński przedstawiony został na wysokim cokole; odziany w kontusz i konfederatkę, w prawej ręce trzyma szablę, zaś w podniesionej do góry lewej dłoni trzyma postrzępiony sztandar. Pomnik oglądać możemy i dziś.



[dokończenie na str. 2]

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących  
z Funduszu Promocji Kultury



Współfinansowane  
przez Samorząd  
Województwa  
Opolskiego

## KALENDARIUM

### WYDARZEŃ NA LIPIEC I SIERPIEŃ

#### 13 CZERWCA – 31 SIERPNIA wystawa wybranych prac Miry Żelechower-Aleksium

Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze  
Niemców w Polsce  
(wstęp wolny)

#### 21 CZERWCA – 22 WRZEŚNIA

Akcja promocji czytelnictwa  
**Letni Paspport Czytelnika 2023**  
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka  
szczegóły na [www.ba.wbp.opole.pl](http://www.ba.wbp.opole.pl)

#### 1 LIPCA – 31 SIERPNIA:

**Z widokiem na Wenecję - strefa relaksu  
z książką**  
pn-pt: 10:00-16:00  
sb: 10:00-18:00  
taras Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego  
Niemców w Polsce

#### 1 LIPCA – 31 SIERPNIA

**Deutsch im Sommer** - darmowe konwersacje  
w Bibliotece Austriackiej  
za darmo dla użytkowników biblioteki  
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka  
godz. 16:30-17:00  
Wymagane zgłoszenia przez formularz  
(<http://www.ba.wbp.opole.pl/dis.html>)

#### 5 LIPCA

**Dni Kresowe**  
godz. 12:00, namiot w ogrodzie WBP

#### 15 LIPCA

**Dzień gier planszowych i RPG**  
godz. 11:00-17:00 (OKF „Fenix”)

#### 19 LIPCA

**My Canada** - Ryanna Luo about her Chinese &  
Canadian background  
16:00-18:00  
Biblioteka Obcojęzyczna, ulica Końskiego 34

#### 29 LIPCA

**Festyn polsko-niemiecko-ukraiński**  
godz. 15:00-20:00, namiot w ogrodzie WBP

#### 2 SIERPNIA

wernisaż wystawy **Takie jest Opolskie,**  
**Prudnik 2022**, wystawa fotograficzna  
FotoKlubu Opole  
godz. 18:00, Galeria WuBePe  
(wystawa eksponowana do 1.09)

#### 5 SIERPNIA

**Road to hell games VI** - szósta edycja imprezy  
o tematyce gier komputerowych  
godz. 9:00-21:00 (Liga Fantazjum)

#### 11 SIERPNIA – 6 WRZEŚNIA

**Pełno ich nigdzie** - wystawa plenerowa  
Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN  
wydarzenia towarzyszące wystawie\*

**11 SIERPNIA - wernisaż** z udziałem kuratorki  
z Muzeum POLIN, pieśni hebrajskie w wykonaniu  
**Gosi Saçalj**

**16 SIERPNIA** - spotkanie z **Konstantym  
Gebertem** oraz pokaz filmu **Niewinność**

**21 SIERPNIA - zwiedzanie opolskiego kirkutu**  
z **Haliną Łabęcką**, pokaz filmu **Mojżeszowe**

**dziedzictwo**  
**23 SIERPNIA** - pokaz filmu **Marek Edelman...  
i była miłość w getcie**

**30 SIERPNIA** - pokaz filmu **Fokstrot**

\*więcej informacji na str. 3; dokładne godziny i miejsca  
wydarzeń będą podawane na bieżąco na  
[www.wbp.opole.pl](http://www.wbp.opole.pl) oraz [facebook.com/wbpopole](https://facebook.com/wbpopole)

#### 20 SIERPNIA

**Dzień Gier RPG**  
godz. 11:00-17:00 (współorganizacja:  
Opolski Klub Fantastyki „Fenix”)

**Uwaga!** biblioteka zastrzega sobie prawo zmiany w harmo-  
nogramie wydarzeń. Zachęcamy do śledzenia kalendarium  
na naszej stronie internetowej [www.wbp.opole.pl](http://www.wbp.opole.pl) oraz na  
profilu na Facebooku: [facebook.com/wbpopole](https://facebook.com/wbpopole)





[dokończenie ze str. 1]

Niezwykle mocno w pamięci przedwojennych mieszkańców Lwowa zapisał się Franciszek Smolka. Urodzony we Lwowie, pół Niemiec (rodzina ojca pochodziła bowiem z Nysy), zafascynowany historią Polski, działacz tajnych organizacji niepodległościowych. Był pomysłodawcą powstania w mieście kopca z okazji trzechsetnej rocznicy Unii Lubelskiej. Kopiec uroczyście „oddano narodowi” 11 sierpnia 1869 roku i rozpoczęto jego usypywanie.

Franciszek Smolka zmarł w 1899 roku. Jego pogrzeb był demonstracją patriotyczną, a w kondukcje żałobnym szli wszyscy przedstawiciele władz ze Stanisławem hr. Badenim na czele. W dzień pogrzebu szkoły i uczelnie zawiesiły zajęcia, by dać możliwość udziału w ceremonii pożegnalnej swoim uczniom i pracownikom.



Pomnik Smolki odsłonięto we wrześniu 1913 roku na jednym z głównych placów Lwowa, nazwanego wówczas jego imieniem. Postać Smolki, autorstwa Tadeusza Błotnickiego, przedstawiona została na wysokim cokole, w pozie mówcy pod gołym niebem. Lewą stopą Smolka wsparty był na resztkach muru, ruin starego zamczyska. U stóp leżał pęknięty karkartusz herbowy z Orłem i Pogonią. Sam pomnik nie był uważany za dzieło wybitne, ale mieszkańcy miasta traktowali go bardzo emocjonalnie. Rzeźba została najprawdopodobniej przetopiona w czasie II wojny światowej. Dziś, w tym samym miejscu, na postumencie stoi postać św. Jerzego zabijającego smoka.

Pomnikiem, który zobaczyć można na wielu przedwojennych pocztówkach, a który również nie przetrwał do naszych czasów, jest kolumna z postacią świętego Jana z Dukli, który świętym został dopiero w 1997 roku. Jan z Dukli, XV-wieczny franciszkanin, który w wieku 60 lat przeszedł do bernardynów (surowszej gałęzi zakonu), zasłynął m.in. z przejmujących kazań wygłaszanych w lwowskiej świątyni bernardyńskiej. Mieszkańcy Lwowa przypisywali mu ocalenie miasta podczas najazdu kozackiego w 1648 roku. Legenda głosiła, że Bohdan Chmielnicki ujrzał w chmurach wieczornych nad klasztorem Bernardynów postać zakonnika klęczącego z wzniesionymi rękami i widokiem tym przestraszony dał znak do odwrotu i opuszczenia miasta.



Zdaniem historyków kolumna powstała w 1736 roku. Fundatorem miał być właściciel podlowskich Podhorców, wojewoda wołyński Seweryn Michał Rzewuski. Figura nie przetrwała jednak pierwszej wojennej okupacji.

Uzupełnieniem naszego spaceru szlakiem pomników po Lwowie niech będzie rynek starego miasta i cztery rzeźby zdobiące studnie-fontanny znajdujące się w narożnikach placu. Są to rzeźbione w piaskowcu figury postaci mitologicznych: Diany i Adonisa będących alegoriami ziemi oraz Neptuna i Amfitryty uosabiających wodę. Posągi są dziełem starszego z braci Witwerów – Hartmana i do dziś stanowią niezwykłą ozdobę lwowskiego rynku.



BARBARA GIEDROJĆ

Tekst powstał na podstawie książki Ryszarda Jana Czarnowskiego: „Pomniki Lwowa”, dostępnej w Wypożyczalni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących  
z Funduszu Promocji Kultury



Współfinansowane  
przez Samorząd  
Województwa  
Opolskiego

## // TAKA FAUNA KSIĄŻKA

### ŻYCIE, KTÓRE MÓWI. NOWOCZESNA WSPÓLNOTA I ZWIERZĘTA

Eva Meijer w naukowej publikacji pt. „Zwierzęta mówią. W stronę demokracji międzygatunkowej” podaje wiele przekonujących dowodów na to, że zwierzęta pozaludzkie w pełni zasługują na uczestnictwo w życiu wspólnoty demokratycznej jako pełnoprawni „aktorzy polityczni”. Ponieważ czują, samodzielnie myślą, wyrażają własne opinie i pragnienia dotyczące warunków ich życia oraz – niczym rasowi aktywiści – wykazują się imponującą sprawczością, której przykładami są choćby inteligentne „akty oporu” przeciwko tyranii i okrucieństwu człowieka (ucieczki zwierzęcych mieszkańców z ogrodów zoologicznych czy zwierząt hodowlanych z transportu do rzeźni, strajki zwierzęcych pracowników cyrków, etc.). Co więcej, prowadzone w ostatnich latach na znaczną skalę badania naukowe wykazują dobitnie, że zwierzęta posługują się językami z równie złożoną i zniuansowaną jak język ludzki gramatyką. Potwierdza to zresztą dotychczasowe intuicje wielu opiekunów zwierząt domowych, którzy utrzymują, że ze swoimi pupilami wypracowali wspólny system komunikacji, rozumiejąc się z nimi „bez (ludzkich) słów”. Uważne wsłuchanie się w zwierzęcą mowę jest zatem warunkiem owocnego „transgatunkowego” dialogu, który w znacznym stopniu umożliwiłby partycypację zwierząt pozaludzkich w życiu publicznym. Włączenie zwierząt do systemu demokratycznego wykracza daleko poza zapewnienie im tzw. „praw negatywnych”, czyli prawa do niebycia zabijanym, torturowanym lub więzionym dla czyjejś korzyści. W „uzwierzęceniu” polityki chodzi raczej o traktowanie zwierząt w sposób podmiotowy i partnerski oraz otwarcie się na ich zapatrywania na temat tego, jak chcą żyć. Meijer twierdzi, że w ramach „międzygatunkowej demokracji” udomowione zwierzęta powinny być traktowane jako „współobywatele”, dzikie zwierzęta jako „suwerenne wspólnoty”, a zwierzęta liminalne (żyjące wśród ludzi, ale nie udomowione) jako „rezydenci”. Holenderska filozofka postuluje, aby każdemu zwierzęciu przysługiwało między innymi „prawo własności, prawo pobytu, prawo do ochrony zarówno przed zagrożeniem ze strony ludzi, jak przed innymi zagrożeniami, takimi jak pożary i powodzie, prawo do opieki medycznej, prawa pracownicze takie jak ochrona przed pracą w szkodliwych warunkach oraz ubezpieczenia chorobowe i emerytalne, [...] prawo do siedliska jako prawo terytorialne w ramach międzynarodowego systemu powiernictwa”. Do nowych modeli interakcji i współegzystencji należałoby również uczynienie przestrzeni miejskich bardziej przyjaznymi zwierzętom.

Eva Meijer, „Zwierzęta mówią. W stronę demokracji międzygatunkowej”, przełożyli Aleksandra Małecka i Miłosz Biedrzycki, Wydawnictwo Drzazgi, Okoniny 2021.

Eva Meijer: „Zwierzęta mówią. W stronę demokracji międzygatunkowej”  
przekład: Aleksandra Małecka i Miłosz Biedrzycki,  
Wydawnictwo Drzazgi

ALEKSANDRA OKULUS

## CENTRUM DOKUMENTACYJNO-WYSTAWIENNICZE NIEMCÓW W POLSCE DOKUMENTATIONS-UND AUSSTELLUNGSZENTRUM DER DEUTSCHEN IN POLEN CZAS WAKACJI Z WIDOKIEM NA MŁYNÓWKĘ

13 czerwca w Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce odbyło się kolejne wydarzenie w ramach projektu "Mniejszości w dialogu. Cykl spotkań międzykulturowych". Goście spotkania mieli okazję wysłuchać rozmowy z malarzką żydowskiego pochodzenia, Mirą Żelechower-Aleksiuin. Rozmowie towarzyszyły obrazy artystki: pełne barw i ekspresji, zainspirowane treściami Tory cykle "Rut" i "Ester". Obrazy oglądać można do końca sierpnia w siedzibie Centrum przy ulicy Szpitalnej 11 w Opolu. Wystarczy zgłosić się w recepcji; wstęp na prezentowane wystawy czasowe jest bezpłatny.

W lipcu i w sierpniu zachęcamy również do skorzystania z naszej wakacyjnej oferty na tarasie Centrum. W przygotowanej strefie relaksu z książką czekać będą leżaki, wygodne, duże pufy i wybrane bestsellery. Dobrej lekturze towarzyszy piękny widok na Młynówkę i Wieżę Piastowską – jeden z najbardziej znanych symboli Opolu. Wstęp do strefy relaksu jest bezpłatny; zapraszamy w godzinach otwarcia Centrum.

„Edukacyjna wyprawa. Śladami Niemców w Polsce” to oferta wakacyjnych warsztatów, przygotowana z myślą o najmłodszych. Podczas zajęć uczestnicy rozwiązują zagadki, łamigłówki i zadania zawarte w przygotowanym przez nasz zespół przewodniku edukacyjnym po wystawie. Chętnych do skorzystania z oferty wakacyjnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży zapraszamy do kontaktu: [b.globm@cdwbp.opole.pl](mailto:b.globm@cdwbp.opole.pl).

BOGNA PITER





# BM

## PIOTR DERLATKA ZDRADZIECKA AGNIESZKA OSIECKA



Z powodu zadania zaliczeniowego, które mam do zrobienia na studiach, w moje ręce trafia książka poznańskiego naukowca Piotra Derlatki pt. „Poeci piosenki 1956-1989”, którą autor poświęca analizie utworów Wojciecha Młynarskiego, Jonasza Kofy, Jeremiego Przybory i Agnieszki Osieckiej. Publikacja ta przypomina mi, że mam zaległość lekturową w postaci biografii Agnieszki Osieckiej, również autorstwa Piotra Derlatki, więc czym prędzej postanawiam zaległość tę nadrobić.

Z pierwszych rozdziałów „Zdradzieckiej Agnieszki Osieckiej” wyłania się obraz rodziców poetki – czytam o ich cechach osobowości i o tym, z czego wynikały. Czytam też o relacji, jaką mieli z córką. Relacji, której opis potwierdzają cytaty zaczerpnięte z pierwszych tomów „Dzienników” artystki.

Życie poetki Piotr Derlatka przedstawia zatem z zachowaniem chronologii, w opis wplatając teksty jej piosenek, wierszy i fragmenty prozy tak, że doskonale widać, iż życie tekściarki ściśle odzwierciedla się w jej twórczości, którą Derlatka interpretuje, przedstawiając przy tym czytelnikowi niejako swoją wizję autorki. Formułuje on bowiem subiektywne wnioski, dotyczące cech charakteru i usposobienia Osieckiej. Przypomina, że w gatunku, jakim jest biografia, zabieg to dość nietypowy, czy wręcz odważny.

Nietypowy dla biografii w książce Piotra Derlatki wydaje się być również rozdział pt. „Poetessa”, bowiem autor w ściśle naukowy sposób udowadnia w nim tezę, że teksty piosenek Agnieszki Osieckiej są poezją. Ciekawe, czy uznał ten wywód za konieczny, czy może po prostu zwyciężyła w nim natura naukowca? Jeśli to drugie, przyznać trzeba, że walczył dzielnie, ponieważ na 400. stronach książki naukowych wtrętów znajduje się stosunkowo niewiele, ze względu na co lektura jest komfortowa...

...a komfortu tego dopełnia, powodując tym samym, że książka wciąga, niewątpliwie burzliwe, intrygujące życie jej bohaterki.

ALEKSANDRA BEŁKOT

## // DRZAZGA KULTURY

### KYLIE MINOGUE – DISCO



Kylie Minogue jest obecna na rynku fonograficznym prawie tyle lat, co inna znana gwiazda pop – Madonna. Jednak od zawsze to właśnie Australijka swoją twórczością przekonywała mnie bardziej. Od czasów albumu „Fever” i nieśmiertelnego „Can't Get You Out Of My Head” czy „In Your Eyes” stale kontrastuje mój gust muzyczny, pojawiając się w mojej muzycznej bibliotece gdzieś pomiędzy Marilynem Mansonem a Edith Piaf.

Album „Disco” jest, w mojej ocenie, miłą odskocznią od bardzo niskiej jakości muzyki pop, prezentowanej przez znane, ogólnopolskie rozgłośnie radiowe. Jak zapewne można się domyślić, albumu Kylie Minogue w tychże rozgłoszeniach nie uświadczymy. Płyta jest przede wszystkim niezwykle taneczna i żywa, a stylem nawiązuje do muzyki disco z lat 70. i 80. w połączeniu z odświeżającym, współczesnym, klubowym brzmieniem. Gdzieś w tle jest więc słyszalna Gloria Gaynor czy Bee Gees, jak i sama Kylie z wczesnych lat swojej twórczości. Nie jest to jednak, w żadnym wypadku, odtwórca zbiór remixów na „pożyczonym” rytmie i nie odnosi się wrażenia „gdzieś to już słyszałem”. Uważam, że Kylie Minogue udało się zachować przyjemny balans pomiędzy stworzeniem czegoś spójnego i nowego, a inspiracją i nawiązaniem do muzyki minionych lat. W mojej ocenie jest to album lekki, czarujący, nie zwalniający tempa nawet na chwilę. Jest bardzo chwytliwy i optymistyczny, to ciągła zabawa pod mieniącą się wszystkimi kolorami dyskotekową kulą. Album w większości otrzymał przychylnie recenzje od krytyków muzycznych, podkreśla się również, że jest to najlepszy krążek Kylie Minogue od czasów płyty „Aphrodite” z 2010 roku, jak i ogólnie jeden z lepszych w jej całej karierze. Na koniec warto wspomnieć o teledysku do utworu „Say Something”. Wokalistka przemierza w nim kosmos pełen błyszczących gwiazd. Mknie na złotym koniu, ubrana w połyskujące, cekinowe stroje, stoi na statku kosmicznym i wyrzuca z rąk kolorowe lasery – disco 100%! Kylie Minogue stwierdziła, że utwór „odnosi się do naszych odwiecznych pytań dotyczących miłości, szukaniu czegoś lub kogoś, z kim możemy się utożsamić”. A że czerwiec to taki piękny i kolorowy miesiąc... „love is love, it never ends!” (miłość to miłość, nigdy nie ma końca!)

DAMIAN DRZAZGA

# PEŁNO ICH NIGDZIE

przywracanie pamięci  
o polskich Żydach  
w przestrzeni miejskiej

wystawa  
plenerowa



Wystawa plenerowa, prezentująca wybór około 30 murali upamiętniających przedwojenną żydowską społeczność, powstałych na terenie Polski. Ekspozycja opowiada o wybranych wątkach historii polskich Żydów oraz przybliża współczesne sposoby przywracania pamięci o relacjach polsko-żydowskich przez aktywistów miejskich i stowarzyszenia lokalne.

W 12 sekcjach tematycznych odbiorcy i odbiorczynie dowiedzą się m.in. o wkładzie polskich Żydów w rodzimą kulturę i gospodarkę, życiu żydowskim w Polsce na przestrzeni wieków, a także polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

W pokazie poruszone są także bardziej skomplikowane rozdziały w polsko-żydowskiej historii, m.in.

Zagłada oraz zapoczątkowana przez władze komunistyczne kampania antysemita w Marcu 1968 roku.

Wystawa będzie prezentowana od 11 sierpnia do 6 września, a towarzyszyć jej będą dodatkowe wydarzenia (kalendarium poniżej)



Mural na jednej z kamienic krakowskiego Kazimierza upamiętnia rodzinę Bosaków – Żydów, którzy mieszkali w niej przez ponad 400 lat. Inicjatorami jego powstania byli artyści związani z Festiwalem Kultury Żydowskiej. Przed II wojną światową Żydzi stanowili 86 ludności Krakowa. Dziś jest ich jedynie kilka tysięcy w mieście liczącym ponad 780 tysięcy mieszkańców.

Materiały Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN  
fot. Marcin Czechowicz

Mural upamiętniający Marka Edelmana – przywódcę powstania w getcie warszawskim – powstał z inicjatywy grupy aktywistów, którzy chcieli przypomnieć mieszkańcom warszawskiego Muranowa historię ich dzielnicy, zbudowanej na gruzach dawnego getta.



Organizatorzy:



Projekt jest finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszu EOG oraz przez budżet krajowy



Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej

Institucja partnerska:



Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu



Instytucja Kultury i Dziedzictwa Regionalnego

## KALENDARIUM WYDARZEŃ TOWARZYSZĄCYCH WYSTAWIE

### PEŁNO ICH NIGDZIE

**11 SIERPNIA**

**wernisaż** z udziałem przedstawicieli Muzeum POLIN, pieśni hebrajskie w wykonaniu **Gosi Sacalę** ogród WBP, godzina w trakcie ustalania

**16 SIERPNIA**

**godz. 18:30** - spotkanie z **Konstantym Gebertem**, dziennikarzem, reporterem, autorem nagrodzonej Nagrodą im. Beaty Pawlak oraz nominowanej do Nagrody Literackiej NIKE książki **"Ostateczne rozwiązania. Ludobójcy i ich dzieło"**, a także wydanej na 75-lecie powstania Państwa Izraela monografii **"Pokój z widokiem na wojnę"**  
prowadzenie: **Monika Ostrowska**  
**godz. 20:30** - poraz pokaz filmu **Niewinność** miejsce: ogród WBP



fot. Bartosz Banka  
Agencja Wyborcza.pl

**21 SIERPNIA**

zwiedzanie opolskiego kirkutu z **Haliną Łabęcką** pokaz filmu **Mojżeszowe dziedzictwo** (godzina i miejsce w trakcie ustalania)

**23 SIERPNIA**

**godz. 20:30** - pokaz filmu **Marek Edelman... i była miłość w getcie** miejsce: ogród WBP

**30 SIERPNIA**

**godz. 20:30** - pokaz filmu **Fokstrot** miejsce: ogród WBP

**1 LIPCA - 31 SIERPNIA**

wystawa prac **Miry Zelechower-Aleksium** Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce  
**poniedziałek-piątek 8.00-16.00**  
**sobota 10.00-18.00**



dokładne godziny i miejsca wydarzeń będą podawane na bieżąco na [www.wbp.opole.pl](http://www.wbp.opole.pl) oraz [facebook.com/wbpopole](https://facebook.com/wbpopole)





## OPOLSKIE LAMY POD BOOKIEM

**12 LIPCA**

**Lunana. Szkoła na końcu świata**, reż. Pawo Choyning Dorji  
godz. 21:00, ogród WBP

**19 LIPCA**

**Ryś, król puszczy**, reż. Laurent Geslin  
godz. 21:00, ogród WBP

**26 LIPCA**

**Właściciele**, reż. Jiří Havelka  
godz. 21:00, ogród WBP

**2 SIERPNI**

**Jedenaste. Znaj sąsiada swego**, reż. Daniel Brühl  
godz. 20:30, ogród WBP

**9 SIERPNI**

**Zdarzyło się**, reż. Audrey Diwan  
godz. 20:30, ogród WBP

**16 SIERPNI**

**Niewinność**, reż. Guy Davidi  
godz. 20:30, ogród WBP - w ramach wydarzeń towarzyszących wystawie Pełno ich nigdzie

**23 SIERPNI**

**Marek Edelman ... i była miłość w getcie**, reż. Jolanta Dylewska  
godz. 20:30, ogród WBP - w ramach wydarzeń towarzyszących wystawie Pełno ich nigdzie

**30 SIERPNI**

**Fokstrot**, reż. Samuel Maoz  
godz. 20:30, ogród WBP - w ramach wydarzeń towarzyszących wystawie Pełno ich nigdzie

Wstęp na wszystkie projekcje **bezpłatny**. Szczegóły, opisy filmów oraz zwiastuny dostępne na [www.wbp.opole.pl](http://www.wbp.opole.pl)

## // SŁOWEM: RYSOWANE WIEK EVY : XXE CIEL.COM

„Historia jest kłamstwem, na które wszyscy przystaliśmy”. To zdanie pochodzące z wprowadzenia do omawianej powieści graficznej zawiera esencję tego, o czym jest to monumentalne dzieło belgijskiego autora komiksów Bernarda Hislaira (podpisanego pod tym komiksem i znanego też jako Yslaire). „Wiek Evy...” to zbiór różnych historii – tych prywatnych, kameralnych, często zwyczajnych, ale też tych zawiłych – zestawionych z historią, tą przez duże H. Niby nic szczególnego, Yslaire w żadnym wypadku nie odkrywa tutaj pisarskiej Ameryki. Książek o prywatnych przeżyciach, „przepuszczonych” przez wielkie wydarzenia historyczne, jest w literaturze całkiem sporo. Jednak pomysł sam w sobie nie jest gwarancją sukcesu.

Komiks autora świetnie przyjętego w Polsce cyklu „Sambre” intryguje i zaciekawia już od pierwszych stron. Stron, na których nie ma jeszcze dymków dialogowych, bo dotyczą wspomnianego już wprowadzenia Jaco Van Dormaela, komentarza Érica Mettout (dziennikarza związanego z redakcją L'Express) i samego autora. Zanim przeczytamy historię życia Evy Stern, mamy możliwość zapoznać się z chronologią pewnego projektu, który finalnie zakończył się w 2013 roku pierwszym wydaniem „Wieku Evy”. Lecz zanim to nastąpiło Yslaire uruchomił w 1997 roku jedną z pierwszych fikcyjnych stron internetowych. Lata 90. to czas, gdy Internet może już nie raczkował, ale daleko mu jeszcze było do dzisiejszych możliwości. Strona była swego rodzaju internetowym felietonem, projektem modyfikowanym każdego ostatniego dnia miesiąca. Modyfikacja polegała na wysyłaniu e-maili do Evy Stern, do skrzynki której, obserwator/czytelnik przenośli się po kliknięciu w odpowiednie linki. Nadawcą był niejaki @nonymous. E-maile zawierały fotografie przedstawiające wydarzenia z XX wieku. Zdjęcia były retuszowane, coś do nich dodawano lub usuwano. Ich cechą charakterystyczną były wizerunki aniołów.

W grudniu 1999 roku wszyscy czekali na nadejście tzw. pluskwy milenijnej – brzemiennego w skutkach wydarzenia, jakie miało nadejść wraz z rokiem 2000, spowodowanego problemem z zapisem dat w komputerach. Koniec świata jak wiemy nie nadszedł, działanie natomiast zakończyła strona [www.yslaire.be](http://www.yslaire.be), wtedy również umarła Eva Stern.

Eva Stern urodziła się wraz z nadejściem XX wieku. Jako psychoanalityczka to ona najczęściej słuchała historii opowiadanych przez innych. Mając prawie sto lat dostała pierwszego e-maila od @nonymsa. W załączniku: anioły, skrzydła, samoloty. Na pierwszy rzut oka niezwiązane z sobą zdjęcia łączy awiacja i pokusa wzbijania się w przestworza. Później kadry z I wojny światowej i myśl, że autorem zdjęć i nadawcą e-maili może być brat Evy – Frank. Ten jednak oficjalnie zginął w 1916 roku...

Trudno opowiedzieć o czym jest komiks Bernarda Yslaire'a. To tytuł niełatwy w odbiorze, jeden z tych potwierdzających, że komiksy to nie tylko miłą i lekkie historie. Ciekawy w swojej strukturze, nawiązującej do monitora komputera, na którym fragmentarycznie wyświetlają się różne kadry, niczym puzzle, które układamy wraz z Evą i innymi bohaterami. I te wszystkie postacie ze skrzydłami, obrazujące chęć wzbicia się w powietrze, wyrażające zarówno tragedię Ikarusa, jak i moc przełamania ludzkich barier, również w dążeniu do wieczności.

MARCIN SAWICKI

Scenariusz i rysunki Bernard Yslaire  
Tłumaczenie Jacek Bardecki i Przemysław Bardecki  
Wydawnictwo Studio Lain

## KWANTECHIZM, CZYLI KLATKA NA LUDZI

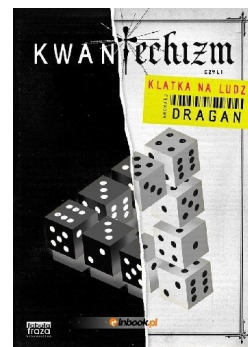
„Kwantechizm” to zbiór wykładów, w których Andrzej Dragan, profesor fizyki teoretycznej Uniwersytetu Warszawskiego, przystępnym językiem przybliży czytelnikowi najbardziej skomplikowane problemy współczesnej nauki. Wzorem Richarda Feynmana zgrabnie łączy on wywód naukowy z anegdotami zabarwionymi czasami mocno czarnym humorem. Autor łaskawie daruje nam obliczenia i wzory, za to w objaśnianiu paradoksalnych i skomplikowanych zjawisk posługuje się przykładami z życia codziennego i odręcznie rysowanymi schematami, dzięki czemu możemy się poczuć znów jak studenci.

Tytuł to kreatywne i prowokujące nawiązanie do, rzecz jasna, katechizmu - zbioru fundamentalnych prawd wiary. Fundamentalnych, ponieważ nie można ich udowodnić ani podważyć, wymagają przyjęcia niejako „na wiarę”, bo bez tego porządek na nich fundowany rozsypuje się w proch. Dragan przewrotnie pokazuje, że choć w nauce obojętują odwrotne do religii zasady i wszystko należy podważać, to jednak, mimo wysiłku naukowców, nadal nie wiemy, jak w swoich najgłębszych strukturach „działa” nasza rzeczywistość, czyli „klatka na ludzi”. Zasady, które do tej pory odkryliśmy, są niemal tak absurdalne w swej istocie, jak kościelne prawdy wiary, dlatego również w fizyce funkcjonują jako fundamentalne prawa, którym empirycznie (przynajmniej na razie) nie da się zaprzeczyć. Dragan bawi się religijną konwencją i oczekiwaniami czytelnika, chociażby umieszczając obrazoburczo na końcu każdego wykładu trzy krzyże. Dopiero w wieńczącym książkę słowniczku dowiadujemy się, że nie są one tym (albo tylko tym), do czego przywykł naukowy laik, ponieważ identycznie wygląda symbol matematyczny sprzężenia hermitowskiego, używany w teorii kwantowej do oznaczenia operacji odwrócenia kierunku upływu czasu cząstek kwantowych. Autor bywa zresztą bardzo bezpośredni, gdy rozprawia się z innymi powszechnymi założeniami i przekonaniem, konfrontując je bezlitośnie z teoriami naukowymi.

Dragan pokazuje czytelnikowi, że rzeczywistość jest paradoksalna: pozornie uporządkowana i dająca się zamknąć w równaniach i obliczeniach, a jednocześnie zupełnie chaotyczna, przypadkowa i niepojmowalna, przynajmniej przy obecnym stanie wiedzy „nagiej małpy”. Książka nie pretenduje do miana kompendium, raczej tylko zahacza niektóre tematy, pobudzając ciekawość do dalszych poszukiwań.

Polski fizyk kolejną książką udowadnia, że jest „człowiekiem renesansu”, bo oprócz bycia naukowcem, artystą fotografem (wynalazcą nowatorskiego „efektu Dragana”) i filmowcem, jest też świetnym popularyzatorem wiedzy.

Lekturę „Kwantechizmu” mogą polecić nie tylko naukowcom „nerdom”, ale każdemu, kto choć raz zadał sobie pytanie o naturę istnienia.



ANNA PIETRZKIEWICZ



KONTAKT: DZIAŁ PROMOCJI WBP  
PROMOCJA@WBP.OPOLE.PL  
TEL. 77 40 66 413, 77 40 66 414



Wojewódzka  
Biblioteka Publiczna  
im. E. Smitki w Opolu



INSTYTUCJA KULTURY  
Samorządu  
Województwa Opolskiego